

Z Oszmiany

Listy Władysława do Tekli

Dwunastego kwietnia 1927 roku przed Notariuszem Sądu Okręgowego w Wilnie Janem Jurewiczem, którego Kancelaria mieściła się w Oszmianie przy ulicy Piłsudskiego pod numerem 28 stawili się znani osobiście Notariuszowi Walenty Borkowski i Władysław Borkowski zamieszkali w folwarku Zagórowszczyzna.

Była tam także Tekla Rusakowa zamieszkała we wsi Święty Duch.

Spotkali się aby dokonać działu spadku po swej matce Zofii Borkowskiej, która urodziła się 10 kwietnia 1864 roku w Oszmianie jako córka Adama Jackiewicza i Weroniki z domu Litorowicz. Ochrzczona została już pięć dni po urodzeniu a jej rodzicami chrzestnymi byli Florian Rerepeczko i Anna Michałowska.

Już wcześniej, 16 czerwca 1925 roku Tekla Rusakowa decyzją Sądu Pokoju w Oszmianie uzyskała potwierdzenie swoich praw do jednej trzeciej części spadku po matce.

W skład tego majątku wchodził folwark Zagórowszczyzna o obszarze koło dziewiętnastu dziesięcin i zaścianek Okmienije zajmujący trzynaście dziesięcin. Mimo ładnych określeń (folwark, zaścianek) nie było to wcale wiele, ale wystarczało z pewnością na godne życie jeżeli samemu się pracuje. Borkowscy w tej gałęzi to schłopiała szlachta – skutek pauperyzacji szlachty oszmiańskiej trwającej od początku XIX wieku. Jak to podkreśla JOLANTA SIKORSKA-KULESZA w dziele „Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX wieku „ „, Zepchnięta na krawędź przepaści, choć pozbawiona sojuszników, pozostawiona swemu własnemu losowi drobna szlachta przechowała cechy, które pozwoliły oprzeć się naciskowi i ogromnej presji wrogiego jej świata zewnętrznego. Na przekór wszystkiemu trwała na Litwie przy polskości, mniej lub bardziej świadomie wierna swej stanowej i narodowej tradycji, czerpiąca siły z przekonania o własnej odrębności, a nawet wyższości. Warto pamiętać o wkładzie, jaki wniosła w kształtowanie się nowoczesnego narodu polskiego, zarówno przechodząc do rodzącej się inteligencji, jak i pozostając w zaściankach. Swoją patriotyzm i niechęć do zaborcy ogromna jej część przypłaciła dramatem, którego skutkiem miało być unicestwienie wszystkiego tego, co było jej bliskie. Za godny osobnych badań fenomen uznać trzeba zachowanie przez drobną szlachtę, mimo wielu tragicznych przeżyć, świadomości narodowej, przywiązania do polskiej tradycji, języka i kultury. „

Rodzeństwo zgodnie postanowiło przyznać na wyłączną własność Walentego Borkowskiego rzeczony folwark Zagórowszczyzna wraz z istniejącymi zabudowaniami oraz przynależnościami, a także z żywym i martwym inwentarzem.

Władysław Borkowski otrzymywał zaścianek w Okmienije z istniejącymi zabudowaniami i przynależnościami bez najmniejszych wyłączeń w granicach z posiadłością Michała i Adama Rutkowskich, gruntem wsi Powisze.

Tekla Rusakowa uzyskała na wyłączną własność, wydzieloną z folwarku Zagórowszczyzna, parcelę budowlaną bez zabudowań o szerokości 30 metrów i długości 2000 metrów w granicach od ulicy Polnej do granicy gruntów wsi Jagiełłońszczyzna z jednej strony i z posiadłością Anny Litorowiczowej, a z drugiej strony od ulicy Polnej do drożki wiodącej z traktu Gudogajskiego do drogi w stronę Szejek.

Jako sąsiadów wymieniono także rodziny (chyba) Suskiewicz i Lenicowie.

Walenty i Władysław mieli spłacić także wszelkie długi jakie ciążyły na nieruchomościach (jeszcze sprzed I wojny Światowej) oraz dostarczać siostrze płody rolne w umówionym czasie.

W zestawieniu miejscowości w gminie miejskiej Oszmiana według wykazu wydanego przez GUS w dniu 1 maja 1938 roku figurują opisane przez Notariusza miejscowości, a to Okmienię (zaścianek), Oszmiana (miasto), Szejki (folwark), Święty Duch (wieś), Zagórowszczyzna (folwark).

Poniżej mapa z tego okresu.



Tekla Ruskowa, dwa lata wcześniej, bo 29 stycznia 1925 roku przed urzędnikiem stanu cywilnego parafii rzymsko katolickiej w Holszanach Gminy Oszmiana poślubiła Jana Rusaka, który od 1 września 1923 roku otrzymał nominację na nauczyciela szkoły publicznej powiatowej w Łużyszczu w powiecie Oszmiańskim.

Jan Rusak syn Mikołaja i Ludwiki z domu Bąk nie pochodził z Wileńszczyzny.

Urodził się 7 lipca 1902 roku w Bogucicach. Wieś ta, leżąca na Ponidziu w połowie drogi między Buskiem a Pińczowem przynależała podówczas do gminy Zagość. Ojciec Jana był robotnikiem rolnym bez własnej ziemi. Dopiero po śmierci swej matki Mikołaj otrzymał 5 ha pola z obowiązkiem spłaty brata, siostry i koniecznością oddania 2 mórg jako dożywocia dziadkowi. W czasie I wojny światowej Jan Rusak kończy 4 oddziały szkoły ludowej rosyjskiej w Bogucicach, a następnie uczęszcza do gimnazjum im. Hugona Kołłątaja w Pińczowie, gdzie kończy sześć klas.

Nazwisko Rusak świadczy jednak o tym, że prawdopodobnie przodkowie pochodzili ze wschodu Rzeczypospolitej (tak jak rodziny osadników o nazwisku Rusin, Rusek itp.)

Od 1 września 1925 roku mąż Tekli Rusak przeniesiony zostaje do Szkoły w miejscowości Święty Duch w obrębie miasta Oszmiana.

W dniu 15 stycznia 1927 roku w Świętym Duchu Rusakom rodzi się córka Ligia.

Od dnia 1 stycznia 1927 roku po zdaniu egzaminu metodyczno - pedagogicznego Jan staje się z dniem 27 października 1927 roku stałym nauczycielem publicznych szkół powszechnych.

Z dniem 1 września 1928 roku szkoła w Świętym Duchu zostaje zlikwidowana i przyłączona do rejonu szkoły w Debiesiach w gminie Graużyczki. Jan Rusak zostaje w tej miejscowości kierownikiem 2 klasowej szkoły publicznej.

Z powodu zmniejszenia stopnia organizacyjnego szkoły na własną prośbę przeniesiony zostaje na nauczyciela 3 klasowej szkoły w Polanach w powiecie Oszmiańskim. Tam też przychodzi w dniu 4 czerwca 1932 roku na świat córka Anna a 26 września 1934 roku Zofia

W dniu 1 kwietnia 1935 Jan Rusak roku zostaje pełniącym obowiązki kierownika tej szkoły.

W dniu 1.10.1936 roku Jan Rusak na własną prośbę przenosi się decyzją Kuratorium Krakowskiego do powiatu stopnickiego do 2 klasowej szkoły w Lubani gminy Chmielnik, gdzie pełnił obowiązki kierownika szkoły. Nie wiemy co stało się powodem wyjazdu z rodzinnych stron Tekli, ale po cichu mówiło się „że bracia Tekli uważający się za szlachtę (choć przecież nie za bogatą) nigdy nie zaakceptowali Jana Rusaka jako szwagra.

Na Wileńszczyźnie pozostali bracia Tekli: Władysław Borkowski i Walenty Borkowski. Po wojnie Walenty Borkowski został aresztowany i prawdopodobnie zmarł w Kazachstanie .

Walenty pozostawił córkę Marię, która po wojnie mieszkała z matką Ireną w Szczecinie .

Władysław Borkowski (zdjęcie poniżej) **pozostał w rodzinnym zaścianku Okmieniej**, ale już nie w roli właściciela .



Od wybuchu wojny do 1962 roku rodzeństwo nie wie nic o swoich losach. Dowiadują się przez znajomych jednak, że żyją.



Siostra Władysława - Tekla Rusak pieczętowała listy brata i przekazała córce Annie. Ligia, Anna i Zofia z domu Rusak już nie żyją.

Listy pisał człowiek prosty, oderwany od mowy polskiej, który jednak trwał na rodzinnej ziemi. Można się z nich jednak, w mojej ocenie, wiele dowiedzieć i wiele domyśleć . Można próbować odtworzyć fragmenty jego losu i podobnych mu.

Sprawy, którymi żył są także proste. Z takich spraw składa się życie. Myślę, że jest sens, aby te listy zachować i udostępnić . Wspomina się tam wiele osób i miejscowości i liczę na to, że cierpliwy czytelnik mile będzie zaskoczony pojawieniem nazwiskiem swego krewnego lub znajomego, lub nawet miejsca skąd się wywodzi jego rodzina.

Nazwiska: Borkowski, Jackiewicz, Litorowicz, Masłowcy, Bujwid Andrzejewscy, Kiewlicz, Bohdanowicz itp.

Miejscowości: Oszmiana, Polany, Debiesie, Okmieniej, Zagórowszczyzna, Smorgonie, Powisze, Szejki itp.

Prawda, że nazwy i nazwiska brzmią jak z innego świata? Świat Borkowskich z Oszmiany istnieje, ale niestety już tylko we wspomnieniach i listach Władysława .

Opublikował:

Wojciech Stanisław Zręda, syn Stanisława i Anny z domu Rusak.

Anna Rusak córka Jana i Tekli z domu Borkowskiej.

Tekla Rusak córka Zacheusza i Anny z domu Jackiewicz.

Anna Jackiewicz córka Adama i Weroniki z domu Litorowicz

Liczę ,że ktoś do mnie napisze aby uzupełnić tą historie .

Listy brata do siostry poniżej

Акционерского 25. V. 1921.

Markave Senogier i Siöstra !!!

Doniadamus, iż list doręczony p. Piotrowskiego
otrzymałem. Ten list przyniósł mi niezmiernie
radosną nowinę, że po tak długich i ciężkich warko-
dach wreszcie zostaliście w życiu - Pragnęłam, że
szybko zginął na wasze, a Ty zmarłoby może podczas
operacji, jak pisałaś w 32ym roku -

Pani Teenia Mastarska, wdowa po Antoni, dawno-
 data wdowa p. Kucharskiej, że tu z nią się prze-
 ciśnie - ja nie mogę się, no nie zwrócić uwagi -
 tym - Owe nie mogę. ~~Antoni~~ Władysław -
 że u Was prawie ośmię że nie mogę i rozumiem
 tylko jedno to, że Antoni ma defekt serca -
 że już starzeje się, na tym samym wiejs-
 ci i starzy domki, który ośmię miał w tym czasie
 moim kupałowi spisać i okupić z kółeczka
 swoją służbę na przetrwanie domu.
 W kółeczku pracować od 50 roku i zarabiać
 nie może, a już nie może, bo jest to ostatni

W przeciwnym porządku czasu trudniejszą wyhodowa-
ła rybną. Obecnie posiadam: 1 kg krasa, tegorocznej
ciotki, 2 je prasię, 8 kur, psa i kocika - i oboje mają
bogactwo - Wierzą bieżący każdy rok, a mięso łatwo
sprzedają, gdyż starzy mają one szkodliwe.
Jeśli jeszcze jadasz się trzymam, lecz ołógiej nadziei
na zyski nie mam, gdyż już przez 10 lat ośca s.p.
i biorę sobie 65 lat. Boję się przeżyć bierno-
ści. Pisalem do Marii i Traci list do Proceina, dzie-
kuję jej za prezent przesyłany przez p. Ciesińskiego.
List mój powrócił z powrotem - Adres był taki:
- Procein. 17. poste restante - Widoorne zmiennione
miejsce pobytu - Wtedy proszę uprzejmie napisać
jej list i podziękować odczynu, za podarunek i
pamięć, że nie zapomniata o rodzinie ofiarowanej -
Serdечно zapraszam zięci i Wam i Tracie za zapro-
szenie mnie i gości do Polki - Pan Ciesiński
karałony był na przebranie, gdyż wstrząsł, że Traci
nie pomyślała o tem, że p. Ciesiński wie załamul. sobie

przystający dla mnie podarunków. - Wiżę przypuszczam
go bardzo i mieć mi wybaczyć.

Udowadniając to temu, że zwracając list z Polski
pisaną do Zwi, pokazałem p. Ziemi Andrejowskiej
bo do niej pisał p. Biełkiewicz o tem.

Również przez uprzejmą wiadomość p. Biełkiewicz
był na mnie nie gniewał.

W Berdianie nowin naderujących mi ma
Wierżetko idzie mówię - Ulicy śmierci
domy kilka przetrwa zbudowane po
ulicach, ulicy: Polna, Zarecka, Franciszkańska,
Pentlinowska i Polzanka zbudowane ludem
ze wsi. Nasze kółkowniki na wstążkach moto-
cyklach jeżdżą aż wierz, a o wierzach nie ma
gadania - Miasto Berdiana jest Powiatowe
"Rajon" i nie szkoła 110 klasowa, szkoła
mechanizatorów, Kursa wieczorowa,
i wiele fabryk. W Zegorowskiej długi list nie ma
Wiżę ze kalendarzem swoje wierz i prozę o wierzach
zostaje ostatecznie Was Władimir

Okieniec dn. 16. Lutego 1963 roku.

Można Sięstrze!ka!

Powiadawiam, iż otrzymałem od Ciebie drugi list, a ja nie opisałem jeszcze nawet na pierwszy - który przedstawił mi swój widok obecnej sytuacji Twojej. Tę dla mnie jest dość wyjątkowy - gdyż przy 8 stopniach ciepła w mieszkaniu, a 3-ty - nadworko - stopni zimno, zebrałem się bez względu opisać Ci na te parę listów.

Przedewszystko zaprzęgam o Twoim zdrowiu, gdyż to jest same główne - Ja jakos się jeszcze trzymam, mimo to, że się trochę straszę mrozu chłodu. Powiększę więc siedzę w domu przy oglądaniu swojej gospodarki na drzew - ostrzegam się, by zbytnio podczas chłodu mrozu nie chodzić. Największy mroz był u nas dwa razy po 31-ym stopnia.

2

W tym roku zaparkowała się na zimie
aż do 14-go grudnia, spieć nas śnieżka wstąpiła
aż mroź 14-to stopniowy zmusił nas do ucieczki,
do nowego nie okonconego należącego domu,
który zbudowała się różną sesją na tym
samym miejscu, tylko nieco mniejszy: 10x6 m.
W kuchni stała płyta z drewna, która należała
nie ogrzewała, bo muraż spartolili. W przedziale
większym, stał wyposzczony czarny żelazny
piec, który się palił bez przerw.
To było cały przebieg naszej sytuacji obec-
nej. Trudnił się z Anią przedem-
szyskim hodowla żywności z ciężkiego obojęd-
nie groziła głodem. Dzisiaj Ania poszła do
Ambulatorji, gdzie ciępr. Kserce „Nervica serci”
i czuje się nie zdrowa, jak mawia, że „zabija ducha”
bo wypracowała do najwyższego stopnia i do
do tego czasu sobie 68 lat. na 2 lata starsza
odemnie. Przez jej trudno obliczyć - gdzie
żelazo drwin, ułasciła po 40 rubli żyła
na nasiona sama jedna i użyła 15 to ciotałki żyła do
woli.

Jakoko wieś na dlatnu i kochająca Pana Boga,
 nastąpiła u mnie na uwaga i szacunek.
 Kochan Tasio! Nie przejmij się wiel swóim
 przeżyciem obecnym - Teres może się
 zgodzić ze wstyżeniem i jakoś się sobie zaradzić.
 Byłoby było spokojniej i zdrowiej. To choroba,
 to widoczne skutki Twego przeżycia.
 Wyhodowaliście Zosie, z wydalicie z domu
 i ostatnio Zosie na pracę - Szlagier Janek
 jako namierzył, a Ty, jako i jeśli byłas
 wrozoną matką, więc przepuszczasz, że
 dzieci Wasze muszą być należycie wychowa-
 ne - Kochająca P. Boga i swoich rodziców.
 Mam więc nadzieję, że w niezbyt dalekiej przyszłości
 na prośbę Twoją ^{mo} radną i pomocą Ci w tym celu.
 Masłowsko. Gienio u Orluś i nie było kilka la-
 tów, widocznie bardzo krótko, bo ja z niego
 nie widziałem - Li to powieściowy - jadzi i Melo,
 powiadają mi, że była u nich - Trecka Waluta
 s.p., przysłała mi list już dawno, a ja również
 jeszcze nie odpisałem. Będąc pisał i mój list.

4
proszę ode mnie i napisz o moich okolicznościach
i im zaszły porządki - Było Stojanów, że p.
Szkaradkiewicz ożenił się z Giecią Baranowską -
Kochana siostra! Pytasz, czy mógłbym przejechać
do Was? to tylko to zależy od chęci mojej - Tak jest -
Wio przejechał do tyłeczka różnie Sarchoty wojenne
i ciężary i straciłszy długi procent zbroń, a do tego
cięż siebie 66 lat, trudno o tem pomyśleć, abym
był ciężarem dla Trocki czyli kogo innego -
Przed dzisiejszą również i tutaj opiekuję się
przeżyciem i udziela dużo pomocy, jak
również i Kłochy mają opiekę nad niemożącymi
pracować. Będę się starał o pomoc i ja, w Kłochach -
bo jestem ciotkiem - od - 50 roku. Lubię i jak nie pracuję
z nim, bo się ciota jak - nie trudno o pracę - i do tego
za daleko chodzić do Petersburga, na pracę, zostawiając
jeden dom bez opieki, bo Ania bardzo ciężko ranną
i nie może nas młodo na sprzedaż i tam się kierują
Narodzie młodym z czego żyje. W gospodarce posiadamy:
Krowa, kabanica jednego, (bo jedzą zabiły) 14 kur i 90
czego psów, bo do tego roku polowali, a teraz już nie -

Kochana siostra! Za prezenta, które chciały być
 przystać dla mnie, ja serdecznie dziękuję, bo dzięki
 P. Bogu jeszcze jest sobie z czego coś zrobić i nie taka
 Twoja drisiejsza sytuacja - Trecka w przecię
 przysłała mi: Koszulę wienchną, skarpetki i kurtkę
 Bosowa - Wdzięczny jej jestem i uważam nadzwyczaj
 że pomimo wielokrotności życia nie zapom-
 niałe o rodzinie oficerskiej - i że chciała być
 zadowolona mnie do siebie, jako niepotrzebny
 ciężar - Ja kilka lat temu jeszcze do m.
 Minska Stwierdzone z drogowego otokiem i
 zawieźłem do Jadzi Straszynskiej i Siostry organisty
 znalazłem ją w domu i byłam w doskonałym nastroju
 zdała mi się, że to są córki, które były na pogrzebie
 Był trochę bardzo smutny, bo czekała na mnie
 mawia, nieśmięłałem więcej pomocy.
 W Zagórowie już nie starczy lip nie ma już,
 tylko lipy sadzone s. p. Woleńskim, przesiadł się
 w kierunku miasta ograniczy Mastowskich.
 W tym roku nie odwiedziłem na polowanie, to nie
 wiem czy i to są. Co prawda z punktu widzenia

Bynek y nas urządził od Rosyjskiego
czużarza i szego do byłej Cencek^{pasz} pod miastem
pola naszego i te lipy widac z dala od miasta
Przód Straszynskich. Miasta i Ciolki, coś trudni
i my od tego nie ucieknijem. Idzie żyje Michal
Straszynski? Obecniego zdżicia nie mam, a posu-
kam, które było przed kilka laty - Za zdżicia
Twoje i za listy, serdecznie zasypkam Ci dzięki -
Nie wiem jak teraz, bo przed 6 laty nie le jeszcze
wyglądał - Córka Twoja, Lusia, bardzo ładnie
wygląda i jest pełna siebie, no i umiemy ją. Twoja
ładniutka nadzwyczaj. J. Lili dziatki.
Bulwid Henry żyje w Lwyszowie i kilka lat
lecia jak był u mnie, niedawno córki swoje wydał
za mąż, a o Michale nic nie słyszałem
Teraz będą kanonikalować, bo umarł w r. 1880.
Być może obegrzeją, opatrzą, żywią i znów
będą malować dalej - A Ci z dobroczyńcą
Siostrą bardzo wdzięczny, bo mała umiemy i to
zapomniałem. Dziwi mnie to, że u Was w moskiewie

posagi - U nas już wyrzły z wygeraj -
Teraz już będziesz wiedział o moim życiu i zrozumiesz,
że i byle jakie dla mnie prezentować jakieś posytek,
gdzie trudniej jest Tobie porównanie wszystkich
prawdziwości niż mnie, będąc samym właściciel-
cielem - Teraz koniec -

Łałufi Cig i czekać na odpowiedź
Brat Tioj Władysław.

Uktony z najomym -

I jeszcze do końca pisze - Prasił być
Ciebie, czyli Was, był w gości domnie
przyjeżdżał, bo ludzi wiele przyjeżdża z Polski
do stać nadziei w gości - Lecz w takiej
rosterce jak u Was na starość wybuchła,
to szkoda gadania, że stego nie nie wyjdzie
bo nie przyjeżdżacie, a Ty przyjeżdżać nie masz
zako i nie będziesz magło, a jeśli można
poznać, więc proszę bardzo, to będzie ok.

U nas w tych czasach zmarło wiele znajomych:
Nawarzyel był, Stasiecki Franciszek z Powiszen,
Pan Lisacki, Andrzejewski, Gieni Loni malło.
Kilka lat temu, Litarosion Wasiek i wiele innych
osoby starsze - My teraz stojemy na kafejce, bo
już i zdrowie stopniowo ucieka i drugiego wieku
zżyć nie będziemy, więc później czy nawet niegdyś
przyjdzie. Janek Korkowski mieszka w m. Gdanisku
i wybudował sobie kamienicę, przed kilkunastu laty był
w Osmianie. Bardzo mało u nas zostało znajomych
w ~~Osmanie~~ Osmianie, wszyscy w Polsce, a przybyło
bardzo wiele z dalekich wiosek i rozbudowali
Osmanian w wszystkich kierunkach miasta.
U nas są 3 kościoły: Mur-Osmanka,
Gudogaje i Zuprawy - gdzie rozum się
podobna, bo Osmania spalony, a ksiądz
długo umarł lat już 12-cie temu.
Nareszcie już zakamczam - Będziemy
coś się pisać do drugiego -
Gostaje Brat Tioj z Tudziuk -
czeka na odpowiedź - pisać czekamy

Asenionna dnia 25 III 69.

Kochana Tesimio!

List od Ciebie otrzymany pisany
dnia 22.V. 69 roku. Nawet zapomniałem o
zdrowiu? Wysłasz mi Kochana Siostra,
że tak długo nie pisałem. W różnych
kłopotach i zanikaniach czas się sko-
ńczył, do takiego stopnia, iż się nie
opatrzyli jak i starość nadbiegła.
Pisałem mi, że zdrowie jest stracone -
Czy się leczysz - i czy coś się dzieje?
Proszę nie lekceważyć, a się leczysz
cierpliwie - bo z tem „kruszą”
skutki mogą być złe - Co do mnie, to
ja jeszcze jakos się trzymam i do le-
karzy jeszcze nie chodzę. W tym roku
co prawda po trasku zaczęłem kaszlać,
a to skutki reszto wężej budowy -
złodek również odpowiada po prostu

gdym nie mogę jesi tego co cię chce
do strażenia i do tego co się zamieszka -
Ty jesteś defektem i ja również nie bez tego
jednak w tem jest ogromna różnica,
gdym serce u mnie ~~porządkiem~~ -
Tręcała pisał o Tobie, składowe, iż się
mógłby i masz dużo bardzo kłopotów i
chciałoby Ci dopomóc choć częściowo
w kupieniu nowej maszyny do szycia
W moim zdaniu, iż mogłyby i córki Twe
dopomóc Ci, co Tobie nie będzie potrzebna
Słyszeliśmy, że Janek sprzeda połowę swą
nową całą ziemię, tego dokładnie nie wiem
i miał 45 tysięcy i rozdał swym córkom
gdym inaczej nie mógł być utrzymany
emperatorem. U nas coś jest nie dobrego
dlatego ja piszę, że „coś chciałoby Ci
dopomóc i składowe ja, że tak jest się
utorzysta”. Drogą Teciunio! Ty mnie

Jednak musiszz podobno napisać
jak Ty żyjesz i co u Was jest?

Kochana i droga siostra! Ja prawie
byłam już rozmyślała odwiedzić mnie -
Czy wiele to Tobie by kosztowało? Czy
mogłabyś to uczynić? Może jakieś złośliwy?
Dobrze by było żeby razem z Freerką
Tak Kochana Peciunia! Jesteśmy w stu-
cy lekko myślą i każdy z nas ma swoje
błędy przeszłe, a najcięższą siłą nie
włosci przeszłości - a do tego nikt nikomu
tak źle nie zrobi, ja człowiekiem siebie
Przez swój charakter uczułam się s.p. Wielu,
uczucię ja i uczucię Ty - ja się uczułam
przez swoje litośne serce, że pomagat ludzom
bez rady krewnych, czy dobrych ludzi znajdujących
a siebie być zgodzić - miarowicie - zgraiństwo
i to przeszkadzałam - chociaż rana może się
zagoić, no blizna zostaje na wieki -

A może „Niema tego złego żeby nie wyszło
na dobro”. Ję orólem się nie zamierzam, więc
i drwić cię tak samo istnieję, a co się stało z
Walukiem sp. ? — Nagroził ciem bardzo
wiele, aż Tobie głowa zakoli cymba, a to
pnie to, że bardzo cię nie pizę, więc wybac,
Tęsknia prosi mnie, by przyjechał do niego,
a mnie jakos nie wypręda, chyba że nie.
U nas taka jara kosztuje 60 rubli, na stare
600 rubli. Litwinia Wasca nie żyje, a siostra
ry, jadła i mela coś się nie zle. Janowi
Olek przyjechał z Polki i był u mnie, a stary,
zeszłego roku zmarł. pp. Cichanowicz nie żyje,
z sobą Cichanowicza spekuluje pierze, list i
sady sprzedaje. O Pana wieliszczicki nie wiem
prawda Winusia zmarła. Stasiak Leonardowi
również nie żyje — choć raz już koniec. Porządkowa
Zmarły jego stemień Piuskim i zięć Wacława wryski
zdrowia i dobrych ^{my} pociągci i dlatego Loni orolowego poro-
dzenia — *Całuję Was, miłuję i kocham.*

Oktieniaje dn. 30^{ty} - 64.

Rochane Tacynio!

Rochana Siostryjka! List Twój otrzymałam
pisanym dnim 22.6.63 roku, na który wysłałam
odpowiedź dnia 25.10 - 64 roku i do tej chwili nie mam
żadnej odpowiedzi i wiadomości od Ciebie -
Kto ciem co się stało? może zachorowałaś
miejscu? - A może czegoś się zadziwiałeś?
Więc proszę trochę parę słów napisać na znak
o Twym życiu - Piszałam mi niedługo, że byłaś
chorą, czyli że byłaś trochę krachem - więc bardzo
się nie spiesz dla czego nie dajesz żadnej
odpowiedzi? Tęcza pisała mi, że Ty byłaś
w Warszawie i jest u niej z Wandą i ich kochankami
i wciąż zaprasza mnie, bym przyjechała i do niej
choć no parę tygodni. Oczywiście, nie mogę odjechać
i pod żadnym względem nie mogę odjechać
na najbliższy czas, gdyż do Warszawy

do Bułwidów nigdy się nie wybierę. Lecz
Bułwid przed parą laty był u mnie i powie-
dał, iż dokonał już swoich celów i będzie miał
prędko zwycięstwo. Wogóle czas przedziwne
i tak, młode dziewczę, a mój sześcioletni i zdrowie
ucięło, co znowa ciła przesłuchać nie
nie chce - Litworowiczówny zły i zły
nie były jeszcze. Władimir Ja, jakos się
sięgam jeszcze, no zdrowie nie zupełnie mam
dobre - bo się cały bardzo przeziębienie - czas ~~nie~~
mało ból w piersiach, tak że zbieram się szcudnie
do ambulatorji by się przesłuchiło.

W Katedrze myślna zapomniała, bo jestem
przeszła i do tego jako członek tej orga-
nizacji, która zdaniem zły i martwy i ~~innych~~
Ja obecnie posiadam 30 żelek ziemi 10 ogrodu
mam jedną krowę i hoduję ciółka, 16 kur przasiada
jeszcze nie mam. Zły się ze sprzedawcy mleka
i 8 kur. Krowa bardzo dobra. ^{mały końce i rosta}
Dziękuję ci Was, Wasz Władimir.

Mołochana Siostra!
list ten przez pomyłkę poszedł do
matki, a posłałem ci jakiś stary
a dopiero posłałem kilka słów obojgu
w drugim liście.

Druga i Mołochana Siostra!

Donoszę, że list i porównanie
imieniom i adresom 25 VI 64 r.
Uprzejmie dziękuję za to i proszę być
z opisaniem listu tak otwarcie
Pomocnikiem, jak zdrowo Ty i wszyst-
ka rodzina? Co do mnie, to ponownie
się nie le. Z sercem cię nie zdradzę,
tylko boisz się przeżyć życia. Sami rozumieć,
że mam „Bronchit”, jak po niekiedy
starych. Wprawdzie całego czasu
przez rok i na Grunwaldzie nie choruję. Lecz
66 lat. Jako siostrę Katarzynę i jej
starą, uprzejmie zapraszam i proszę
ogrodzić się z 30-tu setek, a 1-na setka,
to do metra kwadratu. Dano mi także
do korekcyj i 140 kgr. żywności

a zvesta treba sa starať o sebestu...
Mam kabano, rúch, rochodrocy, hity,
nadrhnyraf dobro - miera i húske mlado.
Treba sa prafnať, že zdelte do chody
i porchady - tyľko efef kvonky. Na grov
horo nieta i ugharora na porchady porche-
ef. Z kur rónkieť trochu mami, vo ovesnie
Lecymy ich 12 stuh i do tego piaset, bronidcy
nasze boq astny. Noq obe srodovnyet boq astny
zadnego pa nie trymaj, nitk a ludzi, cyfci
sediedzi, tyľko ja na chvera misetka fady, hnyty.
Treba rovníet pisato ut o tem, že by nato
u nich a Vandy Kienlinirovny, los / Kraseniro
na Janke i roviado, že tyľko mnie brakovato
Trudno, že nas los tak rozdelit durs tak
prerestrenid - Ovesnie u nas jich jich bry a za-
potrebovanim, by tak znanym vyzyne, by
kai z rochonyat chiatkym prufjete do
nas. Zapotrebovanie možno vystat tyľko:
Cyen, mafe, bratu i siostry i proctego nikomu

Ogromna radość mieć w tym sprawie, by Tabie
 Kochana Siostra akolichnas' demona pozwoliła
 być odwiedzić mnie i strony rodzinne —
 Dziśaj obecnis i jest przyjechał z Golan'sku
 dopr. i badon'x mieszkających w Paris'ku i wank:
 matka jego p. Czajkowska, z córką swoją i
 i dziećmi córką. Taz p. Czajkowska, jest ciotką
 p. Kozłowski Janowej, a Jan Kozłowski
 co to kiedyś handlował miedzią, i matką swoją
 p. Kozłowski Janek były przyjechał walcuska
 jest najbogatszy z naszy rodaków w Polsce
 w Golan'sku ma wycudowane własne sągi
 kamiznicę i ogromny sklep ubran i do tego
 ciotkę na ziemi i własną taksońszą — sam jednak
 umie, gdyż był profesorem u Strugalla — przypomi-
 nasz? Kochana Siostrko! Jeśli pozwolisz
 możnas' przyjechać do nas, to napier, a ja
 się postaram u zarządcy i wyciągnię i wysłę —
 orzeko że nie przeproszę z wiosny napierasz
 o to, gdyż było ciepło. Przedtem było trudno

i sięgnęło się kilka młodszych punktów. Otrzymały wyryły.
Dawać podobnie teraz nieco rozdział i być.
Czyż się nie jest rozbiciem? Głównie, ponieważ,
jeżeli się wyryły nam na tak daleko, jako się wyryły,
Kochana Tacie! Pieniądze które wypróżniły
się z procentem, toż samo jest, co i teraz, to
niech być. Pamiętaj i bądź ostrożny z ludźmi
innymi, bo jak się domyślam, że masz pieniądze,
znajdziesz się może przyjaciel i znajomych -
gdzie wypuszcisz grzywa i rękę, lecz, że jego nie wra-
cają jak się stało groźnym u nas; w Polakach
trochę zostało i wiele innych było u nas
pieniędzy nasze rozdział. Długość czasu, że nie
bydłem umiałem utrzymać swoich pieniędzy - a może
tyś też nie potrafił. To może okular. Ja wiem
ten przez bar okularów, jednak u osłabku natężenia
w nadkrawczych trochę być. I ty również, jak się potrafił to
pieniędzy nas - nie masz się wiele i nie nadchodzą swoich osł.
Pieniądze nasz był u Jaki i Mł. Kolorowicz i oni ^{razem} ~~razem~~
jako nie otrzymali od p. Baranowskiej - Calusa Cij i zostali
Pracownicy ~~Władzi~~ - Władzi - Ukłamy znają innych
Władzi - Władzi - Władzi

To był początek, Ormiana, 9 lutego 1965.
a koniec, aż dziś. Ormiana, 13 lutego 1965.
Kłochana Teciunio!

list i porównanie snigłecznego stryżnielcu.
za co zastanawiam się i upieram się -

Z Gieniu Sauer i cieńców nie przychodzi się, widząc,
gdzieś radko bywać i miejsce, po wzięciu zająć
idę na polowanie, a Anicia zatakuje wszelkie po-
treby w miejscu i w domu. Na razie robiła s kóścom,
bo kabanek zastąpił. Tylko kawa, kawałek ciasta i
chleb t. j. kurcy i gorczy psiek. Mleko również się nie ma,
gdzieś kawa zego marca termin osiągnie. A za to, polo-
wanie dostaje od Ruci dużo użyłówek, bo nadzuch
tych ciętych i nieparady i mój, bym schodził
lepiej do kocioty czym się walczyć po polach i lasach.
W domu to pracy jest wiele, byleby chciało robić,
bo dom jeszcze należy się nie wykończył.
Ja obecnie, mieszczę na pensji, jako przy-
przełatały chłonek kolchoz. Przeszłatoś

sie liary at 65 lat. Co sie lyary do zdravia,
to janyos' jessce sie trzymam z woli Bozej i zwykle
sie imole za Ciebie, siebie i Ansi. By Bog dat
zdrowie i roztumienie w zyciu. Ansia nam nie wiele
pomaga w zalezeniu, no ono "prawa" dla dawno
tego. Ona mnie dogladala i jak bym nie ona dawno
bym nie byl. Bo s. p. Woluka, to zgubila Manie
ze z nim sie nie godzila i nie chciała jego ratkow
byli dogladac nalezy, gdybym i on bym byl
do niej, to moze jakos sie z niej. Zmuszany byl
on nojnowac rózne slugi ze wschodzie i rónie
przyjmuje sie wiele o jego losu, który go spokas.
Ty wiesz, ze Mania byla i jest podla i falszywa
ja sam sie przekonala osobiscie i u siebie, ze trudno
bylo z niej zycie wiecznie z taką podla i falszy-
wą monetą. Kiedyś opiszę dokladniej. Tam
zgubny los brata tego od bił sie materialnie
trochę i matnie, gdyż musiał pójść na spotkanie
z rakunkiem: odwołał mi napisal, "załoba"
która kosztowała mi 500 rubli zaradze, a re-

formie, to był koss niemały - S powado tego
s.p. Waluk jeden miesiąc pnetrymamy zostal
w Oszmianie, co każdy dzień nosilem mi tak zwany
„pieredaczo” Jednak mato to pomogło tylko sie-
tem miesiąc potym mietem i do tego posylalem mi
posylki żywnościowe. Jednego razu posłał zofię
sioniny i tak dalej, procz tego był dla Mani
z radu żytniej maki był piekło suchony i z niego
masto, był powystało dla niego, a czy ona
to uszuwała smięnie, tego nie roziam, bo
mi nie o tem nie pisał, a ona chodzą po
szmianie walała i j. platta, że nię otadati
bratu. Dobrze miała być szod, posłalem
deresę, był na naznaczeniu dzień przybył,
a jednak nie żyguta sobie tego i nie przy-
był. Wnoscności człowieka nie widzieli i
nie poznali, czy on lub ona wrodo czy przyja-
ciel - Co do Fry, to nie nie powiem, ona
do mnie jest przychylna i uprzejma; pisał
iż Fry był wola i nię s kienliczownami

i wspomnień i o mnie.

Kochana Tęskni! List Twój pisałam do panny
i dieru, a w Czerwcu zyczenia Imieninowe ja
obrzuciłam, że co serdecznie drżę i równo-
czesnie przeproszę, że tak się pomysłowi,
gdzie zostać w domu list napisany do Ciebie,
a widocznie pozostać w kopercie jakiś inny,
o którym Ty nie nie wspominałaś.

O Kienliorówna ja się nie przeproszę, gdyż
chciałam im dobrze zrobić, aby one od nas
zarobiły trochę grota, a ja za nich ob-
myślałam, że wiele wstąpi i dłużej noszę grzech,
gdzie wspomina Ania o moich Kienliorównach
Cóż kupiłam od urodziny kobiecy domstwie
półka za 13 rub. żyła by być to, "kawałek jedwabny"
- dawniejszej mody - bardzo miła i duża, Wanda
spartolita w szyciu to jedno, a drugie to, że rozholita
sobie zostawić lub wymiarować widocznie dla
Janki córceki półkę tego półka. To udowodniło.
Na tem zakończyłam i czekam na list niecierpli-
wie - Została - Twój brat Władysław

Czerwiec, 25/II - 68 roku.

Włochawa Siostra.

Przepraszam, że list od Ciebie otrzymałam -
tylko bardzo krótki - Ldaniem moim było - że
wkrótce dozwolę, lecz stało się inaczej. Nareszcie
po bardzo długim czasie zebrałam się i ja napiszę,
bo u nas z tobą Tasia, zagubiły wszystkie
wiadomości i nie wiem, czy tu żyjemy, czy kogo
z nas nie ma. Przeszłam nas daleko daleko, tak że
wkrótce zdąży, który już się zbliżył, możemy sobie
przede i nie doświadczyć. I obojętne najpierw zaprzęgi
o zdrowie Was wszystkich? Następnie proszę opisać
siedzielną, co powiadają, jak żyjesz i czy pracujesz?
Czy zamężna moja siostrzenica, Tasia? Jak brat
Hanka, która niedawno mówiła, że - Wojtek chyba
bardzo starzytki, bo do nas nie przychodzi -
Co do nas, to my też zdrowieć się nie śmiemy, bo
w jesiennym czasie na wielkie choroby. Proszę nie dzi-
wić, Kochana Siostra, że i ja tak długo nie pisałam

gdzie u te lata mialem wiele kłopotu i zająć się
dla mnie samego byłem się budowa: najpierw domek,
potem sklep i sklepik podobny, a następnie i chlewek.
który jezere nie skazowal. Tymczasem swoje rozebrałem
bo teraz nie u mojej - jak ci wiadomo, budynki
były stare, przez sto lat zbudowanej w 1937 roku
w Zagorodziecku nie stoi tylko mały domek i
i coś tuż przy o do tego chlewek - budynki jak budki.
Przyjeżdżo mi się widać, bo byłem na tamtej stronie
~~między~~ na polowaniu, na podziwieniu polach. Na
byłm na wsi, płas, na wsi Polnej, przy granicy Moskow-
skiej Dnie. stoi zbudowany duży dom 2ch pięterowy i dołki
na obie strony drogi, zbudowane drewnianymi domami -
ulica Polna jest szeroka i bardzo ładna, s.p. Bartoszewi-
czowa, Jesia, z marta, Galicowa, Bronisławowa z Perissem
wznowić na przyszły tydzień. Lektorat i oświadczenie. Jakiś mela
jakoś sobie radzą. Mela Bartoszew i nas zostawia z dawniejszym -
nie ma o kim pisać. Przyjeżdżają wiele znajomych z Polski
J. Piotrowski. Michałowa była w Polsce. Czuje Was i wszystkich
sercem na przyjeździe. Brat Władysław B.

in Osmi oia. X. II. 1940 roku.

Prochana Siostrozyka!!

To wstępie, powiadamiam, że ja zostaję
jenerał w żelazie - zdrowie moim nie wyjdzie
ze. Tak zimy przeżyłem się i w szkole i w
dostalem zaproszenia, tak że już nie daje proso-
wać. W tym roku na wakacje kartofli najtępi
ciotki. To jedna nie dła, a druga - co sama
jest, że Ogmaja - Drobki i marla - ja najtępi-
niej - przysięgam - w. p. Ania, która ocaliła
mnie z życia do dzisiaj - dnia. W przeszłości pro-
stych lat doznała - że się woli przenieść nie dła-
dła, a ja się był w domu sam jeden. Długo
miałam sprawa - tam tylko mam dła, tak i
kole. Niebicie zakijam nie chce się, żeby tu ma-
kronę jedne ma jest w. cięko będo kupować
kawałka na potyż. Ania nie słowo - Gienia
sprawka, powiedziała mi, że i ja kawa-
ka sielwa utraciłaś swego męża i jak teraz
żyjesz, jak się odczuwasz ze zdrowiem? Cięko
żyje utraciwszy zdrowie. Tak, że i my um-
niemy. Długo się rozgrywa i jak żyje.

повері? У дідів же часу добрих людей
нема і коїм повіриш, абути до-
павал шарасі - Тен охотирик невіста-
доїм, сиріти, во невідаємо, як моїх зіг-
шасі з селом і квіт в оцетку, в скарбові -
Мні жінко в сирітці відаємо, где св. р.
Анція і сирітці місяціх була в дімні яко
става, први імієра і місяцем допавзе -
Счас варда в селу, а на селі одрину
сміху так і не ма дієзіє робіт -
Вісріди наші квітмі з, а іх дієзі: дві
сиріткі і сун знайдуть іх в сирітці, за сирі-
тасу. Тенні з сирітці в дімні. В сирітці
маїє з нїмі ніс ніс сиріткі. Ті як ніс
робиш іх в сирітці іх. І сирітці в дімні
Анція, Піотра сиріткі са в дімні трину, Ті
сиріткі знає робиш квітмі робиш дімні
робиш дімні за сирітці св. р. Анці
і сирітці са од сирітці робиш дімні, дімні сиріткі,
на сирітці іх дімні, абути робиш
робиш дімні робиш дімні - За сирітці
за робиш: туди робиш, робиш
робиш за сирітці робиш, дімні ніс

chce być w domu. Względem jej radził się
z Anią, swoją gospodynią, że ona nam za
nie nadaje, bo ma swoją rodzinę: Chorą
matkę, siostrę i dwójga dzieci, trzymając
krowę, chadzi na pracę i ma w dołku
pod domem z ogrodem, jako spadkobro-
nca. Skoro jej za dogłęb jej chorobie
i obciążeniu tak Hanka ma teraz całkiem
apetyt na spadki. Przekona, że jest
cierpliwą i chorowatą nie brydki się zajmu-
jąc, gdyż w takim razie i za pieniądze
nie każdy chce. Byłam u niej i
kierownikowej, u Ady i Meli-Radzi-
siej, jak już, bo i oni, także muszą o
złoty. Ich krowy też czekają na
spadki i konwincję jedyną, że
jakką to odgadnę. Tylko nie mówię.
Barłomiejowej Adolfa, bo się
dojdzie Piotrowi i widać się dnie-
ją. Też nie widać nam nie ma
się dnie-ja, że to, że nie spełni-
wszy, wywołanie metryk i przystania
wywołanie i dalej, ponieważ, że było
mi trudno. Odziorność, choroba

majej gospodynie były najwielkzym
powodem tego. Nie gniewaj się.
Kocham Cię, a napisz już najprz-
dziej list i opowiedz o wszystkim, o swoim
życiu, bo ja opowiem Ci o wszystkim.
Byłbym szczęśliwy, że obaj już zmierli.
Bartolomiej: Też i Józef sw. p.

Na tem kończę swój list
i zostaje ci serce i ręce. Traj radzący
Brat i to do Ciebie -
Odadaj porównanie w swoim sercu
ode mnie.